

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrypcja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:

Za pierwszy kwartał od 1go stycznia do ostatniego marca 1855 wynosi:

dla odbierających (w kantorze	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(z poczty	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. grudnia. Dnia 14. grudnia 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XLIII. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 243. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 13. września 1854, wedle którego w skutek najwyższego postanowienia z dnia 8. września 1854 r. filozofia prawa niebędzie już należeć do przedmiotów teoretycznych egzaminu rządowego.
- Nr. 244. Rozporządzenie ministerstwa handlu przemysłu i budowni publicznych z dnia 14. września w przedmiocie udzielania koncesyi na budowę prywatnych kolei żelaznych.
- Nr. 245. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 19. września 1854 w przedmiocie początku działalności pięciu wydziałów c. k. węgierskiej dyrekcji finansów krajowych.
- Nr. 246. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 23. września 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność władz obwodowych w księstwie Styryi.
- Nr. 247. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 23. września 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność urzędów powiatowych w księstwach Styryi, Karyntyi i Krainy.
- Nr. 248. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24. września 1854, którem oznaczono początek działalności czystych władz sądowych w okręgu wyższego sądu krajowego Edenburgskiego, Wielko-Waradzyńskiego i Eperyskiego, oraz początek działalności ustaw, znową organizacją sądową w związku będących w okręgach rzeczonych sądów krajowych wyższych.
- Nr. 249. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 18. września 1854 dotyczące się zniesienia diritto di attiraglio (należitości od pociągów okrętowych) na przestrzeni pocztowej z Cavanella do Corbola.
- Nr. 250. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22. września 1854, mocą którego ustanawia się liczba notaryuszów w każdym z krajów koronnych t. j. Austrii niższej i wyższej, Salzburgu, w Styryi, Krainie, Gorycyi i Gradysee z Istrią, w Tyrolu i Forarlbergu, w Czechach, Morawii i Szlązku.
- Nr. 251. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości i skarbu i z najwyższą władzą policyjną z dnia 27. września 1854 o grach zakazanych.
- Nr. 252. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu z dnia 28. września 1854 o umarzaniu obligacji pożyczki lombardzko-weneckiej z r. 1850.
- Nr. 253. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. września 1854, którem ustanowiono początek działalności czystych władz sądowych i ustaw, z organizacją sądową w związku będących, w królestwach Kroacyi i Sławonii.
- Nr. 254. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 29. września 1854 o dniu, od którego począwszy rozporządzenie o zaprowadzeniu znaczków stemplowych w życie wejść ma, tudzież o zarządzeniach z tem w związku będących.
- Nr. 255. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 1. października 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność władz komitatowych w królestwie Kroacyi i Sławonii.

Nr. 256. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. października 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność urzędów powiatowych czysto-politycznych, jako też mieszanych w królestwie Kroacyi i Sławonii.

Nr. 257. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 1. października 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność władz obwodowych w Wielkim księstwie Siedmiogrodzkiem.

Nr. 258. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. października 1854 dotyczące się wprowadzenia w czynność urzędów powiatowych w Wielkim księstwie Siedmiogrodzkiem.

Nr. 259. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2. października 1854 w przedmiocie uchylenia wątpliwości co do wzajemnej kompetencji trybunałów pierwszej instancji i sądów powiatowych miejsko delegowanych (pretur miejskich, sądów miejsko-delegowanych) dla wykonania sądownictwa personalnego i realnego.

Nr. 260. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2. października 1854 o początku wprowadzenia w czynność czystych władz sądowych pierwszej instancji tudzież prokuratury rządowych w księstwach Styryi, Karyntyi i Krainy, równie jak o zaprowadzeniu tamże ustaw, z nową organizacją sądową w związku będących.

Nr. 261. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5. października 1854, mocą którego w skutku najwyższego upoważnienia z dnia 4. października 1854 r. uregulowano postępowanie w celu uprzedniego ubezpieczenia praw do wynagrodzenia, mających się poszukiwać według ustaw obowiązujących, na majątku osób skazanych za zbrodnię zdrady głównej, rozruch lub powstanie.

Nr. 262. Cesarski patent z dnia 27. września 1854, którym rozpisują się podatki niestałe, na rok administracyjny 1855.

Nr. 263. Obwieszczenie ministerstwa finansów z dnia 29. września 1854 w przedmiocie zaprowadzenia na próbę urzędów związku celnego co się tyczy organizacyi urzędów celnych i straży granicznej w okręgu kameralnym Innsbruku, począwszy od dnia 31. października 1854.

Nr. 264. Rozporządzenie nadkomendy wojsk z dnia 1. października 1854 regulujące w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości postępowanie jakie zachować winny sądy karne stanu cywilnego w imieniu właściwej władzy wojskowej w tych przypadkach, gdy urlopowani żołnierze lub rezerwowcy, zewnątrz czasu rzeczywistej służby winnymi się stają czynu karygodnego.

Nr. 265. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6. października 1854 o należitości, mającej być opłaconą od wygranej na loteryi, tudzież o sposobie jej opłacenia.

Nr. 266. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. października 1854 co do bezpośredniej korespondencyi sądów z c. k. poselstwami pod względem pism rek wizycyjnych do c. k. poselstwa w Paryżu zastosowanych.

Nr. 267. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 8. października 1854 co się tyczy należitości opłacać się mających przy wyrobie piwa w miastach zamkniętych.

Sprawy krajowe.

Litogr. koresp. austr. z dnia 1. grudnia zawiera następujący artykuł:

Gdy rozpisano wielką pożyczkę państwa, nieomieszkała administracya wyjaśnić dokładnie jej cele. Przedewszystkiem szło o skonsolidowanie waluty krajowej, ale oprócz tego i o uzyskanie na dłuższy czas środków do pokrycia owych nadzwyczajnych potrzeb państwa, które po największej części wynikały z nagłej konieczności zabezpieczenia interesów i potęgi cesarstwa. Każdy bezstronny uzna, że od chwili skutecznienia tego wielkiego dzieła rząd statecznie i według sił dążył do osiągnięcia obydwóch tych celów.

Pod względem przywrócenia waluty krajowej za pomocą skonsolidowania banku, musiano mieć na uwadze, ażeby dług państwa do banku zmniejszyć aż do oznaczonej sumy ośmdziesięciu milionów, pomnożyć zapas gotówki banku stosownymi środkami a niesprzeciwiającymi się samemu zamierzonemu celowi, a na koniec zredukować obieg banknotów na sumę odpowiednią rzeczywistej potrzebie cyrkulacji.

Ten ostatni środek niemógł w prawdzie potąd jeszcze być użyty, ale nastąpi on się później sam przez się jako naturalny skutek dalszego rozwoju przedsięwziętego dzieła.

Ze względu na pomnożenie funduszu gotówki banku nie ustaje rząd w swych gorliwych usiłowaniach, i staraniem jego będzie uskutecznić to w sposób spokojny nie nadwierając interesów targowicy pieniężnej i nienakładając na ogół nowych i ciężkich ofiar. O pomysłnym skutku tych usiłowań ten tylko wątpić może, kto nie zna niezmiennych naturalnych źródeł bogactwa tego państwa. Podobne głosy nieufności przemina niepostrzeżone i bezskuteczne, jak owe, które się w swym czasie odzywały z nieuzasadnionem powątpiewaniem o przeprowadzeniu samej pożyczki.

Ta pożyczka oświeciła cały świat o nadzwyczajnych środkach Austrii, obudziła w ludach ufność w własną siłę i w pomyślną przyszłość.

Ktokolwiek się nad tem zastanowi, jakie nadzwyczajne ofiary ponosić musiano chcąc w tym samym czasie zwyczajnymi drogami zaciągnąć choćby nierównie mniejszą pożyczkę, ten przyzna, że rząd to uczynił, co najlepiej odpowiadało honorowi narodowemu i dobrze zrozumianym interesom państwa.

Na spłacenie długu państwa wpływają ciągle przyznane kwoty pożyczki do banku. W tym względzie więc nie już więcej niepozostaje do życzenia, wyjąwszy to, iżby wartość tego dokonanego czynu wszechstronnie i należycie była uznana.

Stosownie do planu wielkiej operacji finansowej dokonanej dopiero w ostatnich miesiącach letnich musiało znizenie azya srebra i złota odbywać się stopniowo i zwolna, nie zaś odrazu i nagle. Złe bowiem tak głęboko zakorzenione w organizmie uchylone być może tylko z czasem i zwolna działającymi środkami. O ile ta uwaga jest słuszną, o tyle z drugiej strony niepodobna usprawiedliwić podwyższenia kursów waluty w najnowszych czasach. Być może, że niektórzy spekulanci sztucznym sposobem usiłują popędzić walutę w górę, ale zawsze trudno wytłumaczyć, jakim sposobem zdołają wywrzeć chociaż przemijająco taki wpływ na całą targowicę pieniężną.

Mamy wszelkie powody trzymać się stale tego przekonania, że kurs walut, dewiz i srebra i złota, jaki był przed kilkoma dniami w żadnej mierze nieodpowiada rzeczywistym finansowym jak i politycznym stosunkom. Także kurs obligacji na nową pożyczkę wydaje nam się zbyt niskim w stosunku do innych papierów państwa; jakoż niewątpliwie bynajmniej, że w tym względzie nastąpi wkrótce jedna z owych naturalnych reakcji wyrównujących zawsze realne interesa, z których tylko ci żadnej niepociągają korzyści, co się dają uwodzić czczym przedstawieniom lub płonnej obawie.

Niewchodzą w zakres niniejszego artykułu wyświecać obecny stan politycznych stosunków Europy. To jednak możemy wyrzec z prawdziwym zaspokojeniem, że jeżeli Austria prawdziwe zaufanie pokładać będzie w własnych siłach, jeżeli pójdzie za naturalnym popędem swych interesów a stale i wiernie trzymać się będzie swego Monarchy, któremu zarówno zależy na pomyślności jak i na honorze państwa, tedy zabezpieczona będzie od wszelkich klęsk i zmian przyszłości. Wielka pożyczka narodowa podaje ku temu dostateczne środki materyalne. Austria niewidzi się już w przykrym położeniu zaciągać wśród niepomyślnych koniunktur pożyczkę na powszechniej targowicy pieniężnej. To jest jedną z największych korzyści pożyczki narodowej. Uwagi nasze oparte są na rzeczywistych stosunkach, tuszymy przeto, że w obec tak przekonujących faktów upadną wszelkie wątpliwości i obawy.

Hiszpania.

(Sprawy w izbach. — Podatki niedochodzą.)

Paryżka prywatna depesza z Madrytu z dnia 1. grudnia donosi: „W biurze Kortezów przedłożono niektóre propozycje, między temi jedną tyczącą się zniesienia akcyzy. Olozaga powróci natychmiast po ukonstytuowaniu Kortezów do Paryża, gdzie jest ambasadorem.“

Wiadomości z prowincyi małą dają otuchę. Wiele miast nie chce, podobnie jak Saragossa, płacić podatków, a w niektórych miastach zbrojna siła nie pomagała. Ubóstwo jest mianowicie tam bardzo wielkie, gdzie się cholera srożyła.

(Sprawy w izbach. — Ministrowie otrzymali votum zaufania.)

Jak donoszą dziennikowi *Indep. belge* z Madrytu z 4. b. m., przyjęto wniosek na posiedzenie Kortezów 208 (podług Monitora zaś 206) głosami przeciw 21. Ostatnia ta liczba przedstawia cały zastęp partii demokratycznej w Kortezach, która przeto stanowi najmniejszą prawie część zgromadzenia. Niezmierna tedy większość złożyła wczoraj najwyraźniejszy hołd systemowi monarchicznemu. — Na dzisiejszem posiedzeniu interpelował p. Gaminde ministra finansów o budżet; minister odpowiedział, że dokłada wszelkich starań, i że się spodziewa razem z wykazem rzeczywistego stanu finansów przedłożyć wkrótce Kortezom także budżet na rok 1855. Potem wzięto pod rozwagę kilka wniosków, między tymi także wniosek względem odpowiedzialności ministrów za czas od roku 1843 aż do 1854, i

odesłano je do wydziałów; kilka innych wniosków ze strony demokratów odrzucono natychmiast. Jeden z nich żądał, ażeby kongres mianował ministrów. Ruiz Pons bronił tego wniosku mówą pełną aluzji do niedemokratycznych deputowanych i do królowej. Luzuriaga, nowy minister spraw zewnętrznych przypominał Ruiz Ponsowi i demokratom, że od wczoraj niewolno już wytaczać podobnych kwestyi; królowa otrzymał wczoraj nowe poświęcenie, rząd jest od wczoraj ustanowiony, zatem podobne wnioski są nietylko nie na czasie, ale oraz zaczepką wymierzoną przeciw większości Kortezów. W końcu wzięto jeszcze pod rozwagę nader umiarkowany wniosek pana Alfonso względem późniejszego wytoczenia sprawy przeciw królowej Krystynie. — Słychać z pewnością, że gabinet porozumiał się już w ważnej kwestyi względem armii i oznaczył stan jej na 70.000 ludzi, z których 10.000 ma stanowić rezerwę. — Pieniądzy potrzebnych na spłacenie procentów przypadających od pożyczki z końcem listopada ofiarował się dostarczyć rządowi bank św. Ferdynanda.

Monitor paryżki podaje następującą depeszę z Madrytu z 5. grudnia: Izba uchwaliła 146 głosami przeciw 42 wotum zaufania dla ministerium. Książę della Victoria i inni ministrowie obejmują na powrót swoje posady. (Zeit.)

Anglia.

(Nowe działa. — Paropływ „Prince“.)

Działo Lankastrowe zostało teraz znacznie ulepszone, tak że może teraz, przy mniejszym naboju prochu, strzelać o 600 jardów dalej niż przedtem. Rząd kaze teraz sporządzać wiele dział podług tego modelu. Także nowy rodzaj haubic, wynalazku pułkownika Chalmer, okazał się nader korzystnym. Haubica taka waży 125 centnarów i jest w stanie rzucać dziwięcio-calowe kule na odległość 16 500 stóp.

Paropływ transportowy „Prince“, który rozbił się na czarnym morzu, płynął z powrotem z Bałakławy, gdzie wysadził szczęśliwie na ląd 1200 ludzi i znaczne zapasy amunicyi. Załoga jego składała się ze 125 majtków. Okręt ten kupił rząd dopiero przed kilkoma miesiącami za 105.000 f. szterlingów. (Zeit.)

Francya.

(Nominacje i zmiany w dyplomacyi. — Wojsko w Krymie powiększa się.)

Paryż, 7. grudnia. Dekretem cesarskim z d. 29. listopada mianowany francuski nadzwyczajny ambasador przy dworze greckim p. Fort-Rouen nadzwyczajnym ambasadorem przy dworze saskim, a nadzwyczajny ambasador przy dworze saskim ambasadorem przy dworze greckim. Następnie mianowano dekretem ces. z d. 4. grudnia margrabię Ferrier le Vayer, nadzwyczajnego ambasadora przy W. księciu Sachsen-Weimar nadzwyczajnym ambasadorem przy królu Wirtembergii, a pierwszego sekretarza ambasady francuskiej przy stolicy apostolskiej, księcia de la Tour-d'Auvergne, nadzwyczajnym ambasadorem przy dworze Sachsen Weimarskim, tudzież pierwszego sekretarza ambasady przy dworze Madryckim p. de Montherot nadzwyczajnym ambasadorem przy dworze Elektora Heskiego.

Armia orientalna będzie znowu wzmocniona jedną (dziewiątą) dywizją złożoną po większej części z wojsk Afrykańskich. Komendantem będzie generał Brunet. W samej więc infanterii francuskiej będzie armia pod Sebastopolem liczyć niebawem blisko 100.000 ludzi. (Zeit.)

(Pływające baterie już zaprowadzone. — Ulgi w przyjęciu do szkoły w St. Cyr.)

Paryż, 1. grudnia. Pierwszy raz umieszcza dzisiejszy *Monitor* dekret mianujący oficera marynarki, (kapitana fregaty Dupré) komendantem „pływającej baterii.“ Te straszne maszyny wojenne zaczynają przeto wchodzić w używanie. Pierwsza nazywa się „La Tonnante.“ — Dla przyspieszenia wstępu uczniów do szkoły oficerskiej w St. Cyr, nakazał minister oświecenia, ażeby kandydaci do tej szkoły mieli przed inną młodzieżą pierwszeństwo w przypuszczeniu do egzaminu na bakalaureat z ścisłych umiejętności. (Zeit.)

Belgia.

(Rozporządzenia celne.)

Bruxela, 29. listopada. Izba reprezentantów potwierdziła wczoraj przedłożony w porozumieniu z rządem projekt do ustawy, zakazujący wywóz wódki destylowanej z produktów krajowych. Wywóz wódki destylowanej z produktów zagranicznych, zostaje pozwolony. Zakazany dotychczas przywóz syropów i melasy wszelkiego rodzaju pozwolono za opłatą wchodowego cła 70 franków od 100 kilogramów; od cukru i melasy, przeznaczonych do fabrykacji alkoholu, opuszcza rząd zupełnie cło wchodowe.

Niemce.

Berlin, 6. grudnia. Do deputowanych izb drugiej nadesłano następującą propozycję:

„Niechaj izba uchwali, ażeby na mowę od tronu króla Jego Mości odpowiedziano adresem i do ułożenia mianowano komisję.“

Na czele proponujących stoi pan Vincke.

Dania.

Kopenhaga, 5. grudnia. Dwie angielskie parowe fregaty zarzuciły dzisiaj kotwicę w Rinne. „Magicienne“ ma konwojować angielskie i francuskie okręta do portów neutralnych. Spodziewają się ministerium Hall-Scheel z generałem Krogh dla Holstynnu. Słychać, że z dawniejszych ministrów nie chce żaden wstąpić do nowego gabinetu.

Szwecya.

(Pozwolenie dwom oficerom wejść w stosunki poddanych pruskich. — Sankcje królewskie uchwał sejmowych. — Zaburzenie w Hallandzie.)

Sztokholm, 28. listopada. Wyszło tu następujące urzędowe ogłoszenie: „Na unizoną prośbę kapitana porucznika przy kr. flocie G. E. Hylten-Cavalliusa i pierwszego porucznika H. L. Pundevall, umieszczonych teraz za najwyższym pozwoleniem przy król. pruskiej flocie, ażeby Jego król. Mość raczył pozwolić im najlaskawiej, a mianowicie pierwszemu w randze „kapitana i szefa sztabu“ drugiemu zaś w randze „kapitana korwety“ przejść w związek poddanych pruskich stanowczo i wstąpić do służby u król. pruskiego rządu, rozkazał Jego król. Mość pod dniem 9. b. m. uwolnić suplikantów od wszelkich stosunków poddańczych względem korony szwedzkiej.“

Jego Mość król sankcyonował na uroczystym posiedzeniu cały szereg przyjętych od sejmu, lecz po największej części mniej ważnych modyfikacji w postanowieniach ustawy zasadniczej.

W Hallandzie zaszły zaburzenia. Władze tamtejsze chciały skonfiskować wprowadzone nieprawnie towary; ale przeszkodziły temu tłumy malkontentów. Teraz wysłano tam oddział wojska.

(W. Z.)

Rosya.

(Lekarze prywatni obejmują szpitale w Odessie.)

Gazeta Wiedeńska z 8. grudnia pisze: Przed kilku dniami wezwano do jeneralnego gubernatora wszystkich praktykujących lekarzy w Odessie, ażeby się oświadczyli, czyli by nie przyjęli publicznej służby w Krymie. — Po krótkiej naradzie dali w odpowiedź, że zgoda wszyscy są gotowi poświęcać swoje siły cierpiącej ludzkości, ale nie w Krymie lecz w Odessie, gdzie dla rodziny i licznych pacjentów pozostać muszą. Upraszają zatem by rząd wysłał do Krymu tutejszych wojskowych lekarzy, natomiast oni podejmują się zastępować ich w szpitalach w Odessie. Propozycję tę przyjęto. Praktykującym lekarzom prywatnym przydzielono niektóre szpitale, w których po kolei służbę pełnią. Rząd pozwolił także na indemaizację po 40 srebrnych rubli miesięcznie, które kilku lekarzy na rzecz rannych odstąpiło.

(Doniesienia z Petersburga. — Pochody wojsk. — Hr. Skarbek prezydentem komisji sprawiedliwości. — Ruchy wojsk na Kaukazie.)

Petersburg, 16. listopada. Pochody wojsk znów się rozpoczęły. Przodem wyruszył 11go b. m. grodzieński pułk huzarów z gwardyi przybocznej, tudzież pierwsza i druga dywizja pułku huzarów wielkiego księcia następcy tronu. Wojska te przeglądał J. M. Cesarz dnia wspomnionego i znalazł je w najlepszym porządku. Na publiczną pochwałę zasłużył sobie także i komendant nowo urządzanego w Białogrodzie parku lekkiego z kaukaskiej brygady artylerii grenadyerskiej kapitan Chabalow, zwłaszcza że mimo tak dalekiego pochodu przybył jednak z Tyflisu w jak najlepszym porządku i bez żadnej straty.

Najniższa klasa głównej szkoły inżynierskiej tak teraz przepełniona, że ją musiano na dwa oddziały podzielić.

Tajnego radcę hrabię Skarbka mianowano senatorem i prezydentem komisji sprawiedliwości w Królestwie Polskiem. — 13go przybył tu generał-major z korpusu sterników baron Wrangel z Rewla, a nazajutrz naczelny komendant korpusu w Finlandyi stojącego, generał-porucznik Kokassowski z Helsingfors, tudzież szef 3ciej dywizji piechoty gwardyjskiej generał-porucznik Owander. Generał-major Wochin z ministerjum wojny odjechał do Moskwy.

Z Tyflisu donoszą, że tamtejszy gubernator wojny generał-porucznik książę Andronikow wyzdrowiał już zupełnie, i dnia 26. z. m. udał się w podróż do Kachety.

Dziennik „Kaukas“ donosi, że z twierdzy Władykaukazkiej wysłano pierwszy batalion liniowy do Tyflisu, z kąd natomiast wyruszył pułk złożony z weteranów do Alexandropola, a to dla wzmocnienia rezerwowej na Kaukazie brygady grenadyerskiej. Do miasta wspomnionego przybył też 1szy i 2gi batalion z pułku rezańskiego.

(W. Z.)

Z teatru wojny.

(Położenie wojsk z doniesień w Soldatenfreund. — Stan księcia Cambridge. — Rozkaz dzienny jen. Raglan. — Wiceadmiral Bruat dowodzi parowemi okrętami. — Wycieczki Turków.)

Wiedeń, 9. grudnia. „Oesterreichischer Soldatenfreund“ donosi: Załoga Bałakławy liczy obecnie 4000 angielskiego i 10.000 tureckiego wojska, które zostaje w styczności z francuską dywizją Bosquet, stojącą pod Kadikową. Wojska zaś rosyjskiego czwartego korpusu zajmują jeszcze potąd jak dawniej Traktir, Czorgunę i Kamarę (nieustąpili więc Rosyanie z lewego brzegu Czernej, jak to błędnie donosiły ostatnie wiadomości z Konstantynopola z dnia 27. listopada). Dnia 23. i 24. zaszły małe utarczki; Rosyanie wyruszyli znacznymi masami od Inkermanu na Traktir ku Czergunie, co dało powód do mniemania, że nanowo chcą zagrozić Bałakławę. Wzmocniono przeto natychmiast ten punkt równie jak dywizję Bosquet. W dolinie Baidar na południowo-wschodniej stronie od Bałakławy pokazują się oddziały kozaków; niepokoją przednią straż Anglików, którzy dla braku kawalerii nie są w stanie przeszkodzić tym podjazdom. Chociaż przybyło już i do dnia 10. b. m. spodziewane posiłki uwolnią sprzymierzonych z tego nieprzyjemnego położenia, chociażby nawet sprzymierzeni byli w stanie za pomocą tych posiłków, odeprzeć Rosyan z doliny Czernej — co konieczną jest rzeczą, je-

żeli obleżenie odbywać się ma regularnie — to jednak wykonanie tego planu dla zupełnego braku kawalerii ulegać będzie wielkim trudnościom, gdyż bez kawalerii prawie niepodobna osiągnąć korzyści w otwartem polu. Jednak muszą sprzymierzeni zdobyć pozycję nad Czerną, inaczej zawsze będą narażeni na atak nieprzyjacielski bądź na północy od Inkermanu, bądź na południe od Kamary. Jeden lub drugi atak wykonany pomyślnie ze strony Rosyan pociągnąłby za sobą zniesienie obleżenia, mianowicie jeżeliby się Rosyanom powiodło zdobyć wysoką równinę, którą obecnie zajmują Anglicy, a którą w najnowszych czasach bardzo silnie ufortyfikowali. Na wszelki sposób przyjdzie niebawem do nowych walk w tej okolicy.

Tymczasem ściągają Rosyanie ciągle nowe posiłki do Krymu, i dopiero niedawno przybył do Bakcz-Saraju moskiewski pułk grenadyerów. Do Sebastopola przybyła dywizja Popów na wzmocnienie załogi. Dnia 15. listopada odbyła się w głównej kwaterze księcia Menżykowa wielka rada wojenna, na której oprócz naczelnych oficerów armii lądowej i floty także obadwaj Wielcy książęta Michał i Mikołaj byli obecni. Admirał Nachimów był tego zdania, ażeby zaatakować flotę sprzymierzonych, która już podczas burzy dnia poprzedzającego znaczne poniosła straty. Ta propozycja jednak nie została przyjęta i uchwalono trzymać się jeszcze niejaki czas w stanowiskach odpornych i utrudzać sprzymierzonych wpływem żywiołów.

Gazeta hanowerska z dnia 6. grudnia podaje następujący wyciąg z korespondencji londyńskiej:

„Jego królewiczowska Mość książę Cambridge stracił w bitwie pod Inkermanem konia pod sobą, a kula karabinowa przeszła mu mundur, jednak nieotrzymał żadnej rany. Wszystkim adiutantom jego pozabijano koni, a jeden został ranny. Listy wszystkich oficerów donoszą z największą pochwałą o zimnej krwi i spokojnem zachowaniu się księcia wśród gradu kul i zamieszania. Po bitwie książę tak był znużony, że dłużej nie mógł pełnić służby, a lekarz mu rozkazał udać się dla wypoczynku na kilka dni na fregatę parową „Retribution“ o 28 działach. Pobyt na tym okręcie naraził księcia znowu na największe niebezpieczeństwo życia. List Jego królewiczowskiej Mości z dnia 18. listopada donosi o tem: „Dnia 14. b. m. o szóstej godzinie rano zaczęła się sroży burza, która z każdą chwilą stawała się gwałtowniejszą, aż przeszła w formalny orkan miotający olbrzymimi falami morza o prostopadłe skały wybrzeża pod Bałakławą. O dziesiątej godzinie zerwała burza ster, a okręt został bez pomocy, i każdej chwili oczekiwaliśmy z pewnością, że się roztrzaska o skały. Okręt utwierdzony był na trzech kotwicach, ale dwie oberwały się około godziny dwunastej; trzecia trzymała jeszcze na szczęście, inaczej byłby okręt w kilku minutach poszedł w kawałki. Wszyscy byliśmy przygotowani na śmierć, i tylko zimna krew i niewzruszona spokojność naszego kapitana Drummond ocaliła nas. Burza ustała nagle popołudniu, wtedy jeszcze uderzył piorun w okręt; sądziliśmy, że bomba rosyjska padła na pokład, ale nieponieśliśmy od pioruna żadnej szkody.“ — Książę pisze dalej, że teraz zapewne na kilka dni odjedzie do Konstantynopola, czuje się bowiem bardzo osłabionym i potrzebuje krótkiego odpoczynku.

Nie można pominąć, że gazeta tryestyńska według doniesień wszystkich swych korespondentów z Konstantynopola zapewnia, że Jego królewiczowska Mość od niejakiemu czasu jest cierpiący na umyśle.

Z Bukaresztu donoszą pod dniem 4. b. m. do Monitora, że według wiadomości z Sebastopola z dnia 25. listopada Anglicy zdobyli baterię rosyjską o dziewięciu działach i zajęli tę pozycję.

Lord Raglan wydał dnia 11. listopada następujący rozkaz dzienny: „Jeżeli przy grzebaniu umarłych oddział wojska zajęty tą czynnością wywiesi czarną chorągiew, to nieprzyjaciel nie będzie dawał ognia do tego oddziału.“ Inny rozkaz dzienny nakazuje forpocztom, ażeby z większą ostrożnością czuwały nad osobami zbliżającymi się ze strony nieprzyjacielskiej. Domniemanych parlamentarzystów i zbiegów nienależy przypuszczać do linii forpocztowej, ale przyjmować patrolami.

Admirał Hamelin kazał wywiesić swą banderę na parowej fregacie „Montezuma“, aż naprawione zostaną uszkodzenia, które poniósł okręt admirałski „Ville de Paris“ w burzy dnia 14go. Wiceadmiral Bruat objął dowództwo nad wszystkimi parowemi okrętami francuskiej floty na czarnem morzu.

„Journal de Constantinople“ donosi, że wojsko turecko-afrykańskie pewnej nocy napadło na obóz rosyjski i uwiodło ztamtąd 300 koni; dwa podobne napady powiodły się także pomyślnie.

(Abb. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 11. grudnia. „Litogr. koresp. austr.“ pisze: Donoszą z Odessy z d. 1. b. m. Już od dni kilku niema tu doniesień kuryerskich z Krymu; listy prywatne z Sebastopola sięgają po dzień 14/26. listopada i niezawierają nic ważnego. Powietrze jest ciągle dżdżyste. Grecy otrzymali z Konstantynopola listy z doniesieniem, że z Warny ma odpłynąć niebawem 30.000 wojska tureckiego do Krymu.

W nocy przybył tu generał Osten-Sacken z Kiszenuwa i uda się jutro do Krymu, by zastąpić generała Dannenberga, który obejmie komendę 4. korpusu piechoty pod Gorczakowem. Zdaje się, że na przypadek, gdyby nieszczęście jakie przeszkodziło księciu Menżykowi kierować dalej działaniami wojennymi, chcieliby go zastąpić kim innym nie generałem Dannenbergiem, chociaż co do wykształcenia umiejętnego równa się najgodniejszym z kolegów swoich. Ale

szczeście nie zdaje mu się sprzyjać, bo chociaż osobiście waleczny, poniósł jednak klęskę nad Dunajem i pod Sebastopolem; to jednak, ze podczas ostatniej bitwy w Krymie walczył z największą odwagą osobistą, i że wśród rozprawy tej zabito pod nim dwa konie, podniosło go znowu w opinii. Dzisiaj stoją przed Odessą cztery parostatki nieprzyjacielskie; blokada nie weszła jeszcze w wykonanie.

Paryż, 10. grudnia. Monitor donosi, że baronowi Bourque-ney nadano wielki krzyż legii honorowej. Dziennik urzędowy donosi następnie, że wojska francuskie pozostaną w Rzymie dopóty, dopóki spokojność nie będzie zupełnie zabezpieczona. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 6. grudnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych artykułów, jakie były od 16. do 30. listopada na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 13r.36k.—14r.24k.—13r.12k.—13r.36k.—13r.24k.; żyta 12r.57k.—12r.24k.—11r.12k.—11r.—12r.24k.; jęczmienia 8r.28k.—8r.48k.—8r.37k.—8r.—9r.; owsa 7r.—8r.—7r.30k.—6r.—8r.; hreczki w Dobromilu 12r.; kartofli w Lisku 6r., w Dynowie 4r. Cetnar siana 0—1r.11k.—1r.50k.—0—1r.12k. Sag drzewa twardego 4r.30k.—5r.12k.—5r.30k.—6r.—5r.30k., miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.30k.—4r.48k.—3r.30k. Funt mięsa wołowego 6k.—5k.—5r.—4k.—5k. Garniec okowity 2r.27k.—2r.24k.—2r.18k.—2r.—2r.6k. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 6. grudnia. Na targu dzisiejszym było tylko 226 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Nissen Dicker z Biskupic 45 sztuk, Hersz Felder ze Stryja 37, a w mniejszych partjach 144 sztuk.

Gatunek byłaby był w przecięciu średni, a przy nadzwyczajnem podwyższeniu cen był handel mało ożywiony, mimo-to pozostała jednak tylko mała część niesprzedana.

W drodze sprzedano tylko 129 sztuk wołów.

Na przyszły tydzień spodziewają się 300 szt. wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 14. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	50	5	54
Dukat cesarski " "	5	55	5	59
Półimperyj zł. rosyjski " "	10	6	10	9
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57½	1	53½
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	87	—	87	20
Galicyjskie Obligacje indem. bez kuponów . .	74	35	74	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. grudnia 1854.

	złr.	kr.
Kupiono przez kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	87	30
Dawano " " za 100 " "	87	—
Żadano " " za 100 " "	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 102½ — Augsburg 124½ l. — Frankfurt 123½ — Hamburg 91 l. — Liwurna — — Londyn 11.59 l. — Medyolan 122½ l. — Paryż 144½ l. Obligacje długu państwa 50/0 84½ — 84¾. Detto S. B. 50/0 94 — 95. Detto 4½/0 72½ — 72¾. Detto 40/0 64½ — 64¾. Detto z r. 1850 z wypłatą 40/0 92½ — 92¾. Detto z r. 1852 40/0 89 — 89½. Detto 30/0 49¾ — 50. Detto 2½/0 41 — 41½. Detto 10/0 16¾ — 16¾. Obl. indem. Niż. Austr. 50/0 80½ — 81. Detto krajów kor. 50/0 75½ — 78. Pożyczka z r. 1834 230 — 231. Detto z r. 1836 122 — 122½. Detto z 1854 98¾ — 99. Oblig. bank. 2½/0 57½ — 58. Obl. lom. wen. pożyte. r. 1850 50/0 96 — 98. Akc. bank. z ujmą 1252 — 1255. Detto bez ujmę 1050 — 1052. Akcje bankowe now. wydania 1005 — 1007. Akcje banku eskomp. 96½ — 96¾. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 188½ — 188¾. Wied.-Rabskie 101 — 103. Detto Budżyńsko-Lineko-Gmundzkiej 254 — 257.

Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17. — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej — —. Detto żeglugi parowej 543 — 545. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 533 — 535. Detto Lloyd'a 560 — 562. Detto niżyna parowego wiedeń. 129 — 130 Renty Como 14½ — 14¾. Esterhazego losy na 40 złr. 86 — 86¼. Windischgrätz losy 28½ — 28¾. Waldsteina losy 29½ — 29¾. Keglevicha losy 11½ — 11¾. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29¾ — 30.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 11. grudnia o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stoplowanych agio 29¾. Ces. dukatów obrączkowych agio 29¼. Ros. imperyały 10.2. Srebra agio 24½ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. grudnia.

Obligacje długu państwa 50/0 83; 4½/0 — —; 40/0 64¾; 40/0 z r. 1850 —; wylosowane 30/0 —; 2½/0 —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcje bank. 1248. Akcje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 541½. Lloyd 550. Galie. l. z. w Wiedniu —. Akcje niż.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 125¾ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125¾ l. 2. m. Hamburg 93 l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.9 l. 3. l. m. Medyolan 124. Marsylia 126. Paryż 146. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30¾. Pożyczka z roku 1851 50/0 lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 98¾.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. grudnia.

Hr. Russocki Włodzimierz, z Dulib. — Hr. Krasiński Ludwik, z Rohatyna. — PP. Kielanowscy Jan i Tytus, z Żelechowa. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzań — Jabłonowski Józ., z Dołhego. — Papara Henr., z Zubowegomostu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. grudnia.

Hr. Antlan, c. k. major, do Krakowa. — PP. Czermiński Ludwik, do Sanoka. — Borowski Ludwik, do Krowicy moldawskiej. — Schanz, c. k. generał-major, do Stryja. — Wojna Ignacy, do Petrycz. — Romanowski Teodozys, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
8 god. zrana	28 0 9	— 1°	— 1°	połud.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	27 11 7	— 1°	— 2°	"	"
10 god. wie.	27 8 0¼	— 2°		"	"

TEATR.

Dziś: Oryginalna komedia Alexandra hr. Fredry w 4 aktach, p. n.

"PAN JOWIALSKI."

O s o b y:

Pan Jowialski	P. Hennig.
Pani Jowialska	Panna Rutkowska.
Szambelan ich syn	P. Linkowski.
Szambelanowa	Pani Eker.
Helena, ich córka	Panna Targowska.
Janusz	P. Szturm.
Ludmir	P. Kaliciński.
Wiktor	P. Wilkoszewski.
Służący	P. Baczyński.

Scena w domu PP. Jowialskich.

Program części muzycznej: Na otwarcie widowiska: Uwertura Isouarda.

Po akcie 1. kadryle Wład. Madurowicza.

" 2. Uwertura Aubera.

" 3. Mazur Gnatkowskiego.

Jutro: Na korzyść JP. Rudolfa Fallenbach przedst. niem.:

"Dornen und Lorbeer."

KRONIKA.

Z zawartego w dzienniku „Times“ opisu wypadków pod Sebastopolem po walnej bitwie z dnia 5. listopada podajemy następujące szczegóły:

„... Na wzgórzach krzatali się angielscy i francuscy żołnierze z marami; jedni zbierali zwłoki poległych, drudzy znosili rannych dla opatrzenia ran i dania cierpiącym jak najszybciej pomocy, a inni szukali po krzakach rannych lub poległych. Żołnierze nasi nabyli dziwnej w tem wprawy. Co chwila słysząc zawoływania: „Do mnie chłopcy! jest tu Moskal, Francuz, lub jeden z naszych.“ Jeden z najbliższych otwiera powieki leżącego na ziemi wojownika, zagląda mu w oczy i decyduje krótko: „Temu jeszcze wczas, może poczekać.“ Poległym zostawiają tylko ich ubiór, a zresztą wszystko, co tylko ma jaką wartość zabierają. Szczególnie majtkowie i ciury upędzają się za tak łatwą zdobyczą. Nieopodal od tego miejsca, gdzie się to dzieje, krzątają się robotnicy innego rodzaju. Kopią jamy w odległości jedna od drugiej o 40 do 50 jardów. Groby te mierzą zwykle 30 stóp długości, 20 szerokości i są 6 stóp głębokie, w których mieszczą 30 do 40 trupów, układając je stosami. Grabarze skracają sobie nudne chwile wzajemnem opowiadaniem doznanych wypad-

ków, a nad każdym poległym robią krótką uwagę: „To kapral z tego a tego pułku“, — zagaduje jeden. „Pomyliłeś się bracie“ — odpowiada drugi, „znam go lepiej od ciebie; to mój kochany rudogłówek z tej co i ja kompanii.“ Czasem też wytykają mniej świetne przymioty kaprali lub swych kolegów, albo też wystawiają ich enoty. „To-to ten dokuczył nieraz podczas musztry — niech mu Pan Bóg niepamięta!“ — albo: „Biedaczysko! 15 lat już wysłużył; lepszego nadeń zucha w całej armii nieznajdzie!“

„Również i Francuzi niepróżniają po bitwie. Grzebią swoich poległych, układając zwłoki gęstemi stosami. Smutny to widok prawdziwie!; tu ramię martwe wystaje po-nad głową innego tam nieboszczyka, poplątały się nogi, lub złożżyły się ramiona jakby do karabina; wielu nieboszczyków leży potulnie i smętnie. Nareszcie zamykają się groby na wieki, a pozostali żegnają je nie raz z okiem łzawem i tęsknem wspomnieniem.“

— W Bernie zakupują także futra dla armii angielskiej w Krymie. Pe-wien dom handlowy w Bernie podjął się dostawić 9000 futer.